A Ty Co?

Peja

Ej, ej, ej, ej, ej, ej

Zrobiłem 2 miliony, to mam ochotę na 10
Przede mną nowy rok, ciekawe gdzie mnie poniesie
Chcecie mnie nagradzać, dajcie platynową płytę
Parę rzeczy całkiem nowych, ja chcę twoją cipe
Typie mam to, mam to, noce z pełną szklanką
Zastanawiam się co by to gdyby nie ten rap ziom
Masz to, spal to, się robi trochę ciasno
Te fałszywe twarze, każdy wychodzi z przyjaźnią
Ej i znów mam wyjebane, co pierdolą media i te nie wyżyte panie
Jak będę miał ochotę na pytanie na śniadanie
To jeszcze mnie zobaczysz jak wpierdalam na śniadanie, całą scenę razem z to bą
Rapowe gówno i to trzeba czuć
Nie czuję lepszy się i nawet kiedy siana w chuj
Będę, podzielę się z ziomami, dam na biednych głód
Jestem sobą no i chuj, sobą no i chuj
(Jestem sobą)

I znowu palimy do rana z ziomami z pobliskich ulic
Mamy to za darmo ty musisz im za to bulić
Hity w notatniku, weź nagraj i bujaj ludzi
Bracia na odwyku co chcieli się tym znieczulić
A ty co? Idziesz z nami albo won
Ruszasz dupę albo won, nad miastami coś jak dron
Nowe fury, jebać rząd
Nowe dupy, stary ziom (huh)

Rzadko nawijam o mamonie na grobach
Zwykły chłopak z niebyle jakim darem, flow total
Szybko nawijam, oni w szybkich samochodach
Przedłużają se kutasa, bo ponoć taka moda
W tych klubach, [?] wciąż dupami kręcą
Jedyne co mnie kręci to dla dup tych obojętność
Wole szlifować styl niż być pupilem eskort
One szlifują skill, biorą do końca koleżko
Też ci się przeje, stary wyga, nowa krew
Marszczą brew, gdy na luzie oddzielam ziarno od plew
Żaden blef nie wchodzi w grę, możecie mnie sprawdzić
Wciąż mocne karty, się nie bujam jak pan ważny
No bo gwiazdy tak po prawdzie to zwyczajny obciach
Lecz wiadomo, że po nocach lubię na niebo spoglądać
Wiele osiągnąć można, jeszcze więcej stracić
Niby tacy kumaci, a wciąż pragną się szmacić
Jebać branże (jebać branże)

I znowu palimy do rana z ziomami z pobliskich ulic
Mamy to za darmo ty musisz im za to bulić
Hity w notatniku, weź nagraj i bujaj ludzi
Bracia na odwyku co chcieli się tym znieczulić
A ty co? Idziesz z nami albo won
Ruszasz dupę albo won, nad miastami coś jak dron
Nowe fury, jebać rząd
Nowe dupy, stary ziom (huh)

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!